

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie na prowincji	za granicą
niesiecznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.
rocznie	17 zł.	24 zł.

Przenumerowanie miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo uzupełnienia bezpłatnego wypożyczenia książek z biblioteki H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezieniu przedmiotach i t. d. przyjmujemy się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (kolej)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez prz. rwy.

Młoda Ruś.

Lwów d. 12 marca.

Pod wyrażeniem „kwestya ruska“ przyzwyczajeni jesteśmy rozumieć tylko kłótnię — kłótnię zaciętą, niezmordowaną a nudną i drobiazgową, niby to narodowościową, ale pozbawioną jakiegokolwiek cechy idealnej. Każde z ruskich stronnictw ma inną gramatykę, inną pisownię, innym posługuje się językiem. O pewne litery alfabetu, o subtelności gramatyczne, a wreszcie o formę krytyki i rozmaite niezrozumiale dla ogółu szczegóły rytualne, prowadzi one długotrwałe walki. W jednym tylko zgadzają się: w nienawiści ku Łachom. I ta nienawiść ku Polakom stanowi jedyną ich wspólną cechę; ona tylko sama jedna zdolna jest stronnictwa ruskie — przynajmniej na czas jakiś połączyć, jak np. przy okazji wyborów itp. W ich gazetach nie ma od początku do końca — od wstępnego artykułu do inzeratów nie innego, jak tylko kłótnia i ujadanie to na Polaków, to na inne stronnictwa ruskie — bez odmiay z dnia na dzień, a roku na rok przez lat przeszło pięćdziesiąt!

Nie też dziwnego, że w tej bezmyślnej kolowaciznie, w jakiej obracają się ruskie partie w Galicji, nie wytrzymuje długo żaden człowiek wyższego umysłu, że nie wydały one dotąd ani jednego wybitniejszego talentu. Ujadanie i ujadanie bez końca, to jedyna strawa duchowa, którą one raczą swoich zwolenników. „Borba“ jest ich żywiołem, i stanowią dla nich jedyną, albo przynajmniej główną rację bytu, bo bez „borby“ nie wiedzieliby one co robić, co kochać, do czego dążyć!

Ala świat nie stoi. Swoboda myśli i słowa, istniejąca od lat przeszło trzydziestu, tudzież system szkolny, oparty na poszanowaniu majestatu naszego języka młodzieży, zaszczycającej wiedzę i zrozumienie ideałów kultury prawdziwej na naturalnym gruncie wosnu narodowych — mimo całej nędzy polityki ruskich stronnictw, nie pozostały przecież bez głębszego wpływu na młode umysły.

I dziś synowie i wnuki starych świętojurów i moskalofilów, siedzących na katolickich parafach, a ujadających na katolicyzm i na wszystkie co ich z katolickim światem łączy, niby to Rusinów, a ukradkiem do moskiewszczyzny wdykających, nie są dawałają się taką mizerną dwunoznością. Śmiało i otwarcie głoszą się oni Moskalami, wielbią ogrom Rosji — i dają ku temu, aby w niej utonął, w niej się rozpłynął.

Synowie i wnuki narodów w starej szkole także jakoś nie mogą zadowolili się jałową strawą, jaką może dać takie pismo, jak np. „Dziś“ a całe bezchołowe walki stronnictw ruskich nadszli ich...

Pojawili się socjaliści w obozach ruskich. Chociaż sami popowicze z

rodu, ale od razu zaatakowali śmiało stare partie, którym w gruncie rzeczy ani o narodowość, ani o nic innego nie chodzi, jak tylko o panowanie duchowieństwa nad czernią ludową — zaatakowali „popów“. Wywołało to konsternację i zamięszanie w obozach ruskich. Ten i ów zaczął się zastanawiać, czy da się długo utrzymać samkniecie ruszczyzny pod wyłącznym panowaniem plebanii — że bądź o bądź i lud ruski, sam lud, ma coś do gadania o sprawie ruskiej.

Szkoly ludowe wydają co roku krocie tysięcy poduczonej młodzieży, rwącej się do czytania, do nauki, do samodzielnego życia obywatelskiego i umysłowego. Młodzież ta podrasła — i podrosła już dobrze; wszakże to już jedno całe pokolenie przemienione od czasu, kiedy u nas poczęto kłaść podwaliny pod nowy system wychowania — „narodowego“. Pod opieką tego systemu wyrosła Ruś młoda — zdrowego pierwiastku ludowego, uszlachetniona ideałami zachodniej cywilizacji, samodzielną w swoich dążeniach, z szerszym bez porównania pojęciem na świat, niż pozwalają ciase, bezmyślne programy starych partii politycznych ruskich.

Świętojurstwo chciało zamknąć Ruś w ciasne komparturki ksiąg cerkiewnych, okadzało ją jałowcem, ażeby nie dopuścić do niej powiewu nowożytnych idei. Gdyby mogło, byłoby ją najchętniej zapakowało w podziemia Peczerskiej Ławy...

Moskalofilstwo negowało cztery wieki wspólnej dziejów Rusi i Polska, negowało Ruś samą, a dążyło do zupełnego jej zlania z kołosem politycznym carstwa rosyjskiego.

Stronnictwo narodowców — od Kaczyńskich, twórcy tego stronnictwa do Romaszuków, w którym ono dziś wosabia się, jest nędznym zlepkim wosabiskich zawiści, ile ich tylko mieściło się i mieści w programach świętojurów, moskalofilów, radykałów i socjalistów ruskich. Fałsz jest jego charakterystyka — fałsz, zaprawny jadem złości i zawiści. Co zaś jest do datniem w dążeniach tego obozu, jest bełamutnem i dwulicowem.

Poezja Szewczenki, talent samorodny całej szkoły ukraińskich pisarzy małortuskich rzuciły zdrowe ziarno i dały w pognój galicyjskiego rutenstwa. Zwrócił się już ten posiew światła i zieloności — i Lwów staje się teraz punktem środkowym dość ożywionego ruchu umysłowego, który ze środkowemu się w Towarzystwie naukowemu imienia Szewczenki i przy uniwersytecie tutejszym. Co prawda — jest on jeszcze zarzązany zawiścią i narodowościową ku polskiemu żywiołowi, bo gdy kwestya ruska na zaczęła się tej zawiści rosła i rozwijała się przez pół wieku, to trudno, ażeby i ta młoda organizacja pozbyla się jej odrazu. Ale owa zawiść nie jest już jedynym motorem życia młodej Rusi.

Pracuje ona naukowo, pracuje samostnie, gromadzi talenta młode. Ograniczając się przeważnie do tła spo-

leczno, pracuje ona dla przyszłości ludu ruskiego w imię nowożytnych zasad nauk społecznych, w duchu postępowym, w duchu cywilizacji zachodniej.

Zdolni literaci, utalentowane literatki prsają pod firmą Towarzystwa naukowego imienia Szewczenki, nie troszcząc się o programy partyjne. Mnożą się wydawnictwa tego Towarzystwa i coraz nowe nazwiska występują w tych wydawnictwach z samodzielnymi pracami. Wiele z tych prac posiada rzetelną wartość literacką — a ogólny ich kierunek świadczy o rozbudzeniu się w liźniej warstwie młodego pokolenia na Rusi ruchu umysłowego, który sięga daleko poza Dniepr...

Jakkolwiek ten ruch nie jest dziś — jak się rzekło — przychylnie usposobionym ku elementowi polskiemu, ale nie ma już w nim tego sekiarskiego uprzedzenia, z jakim spotykamy się u starych partii ruskich. Są ludzie czytani, rozumni, postępowi — więc bądź o bądź — można z nimi mówić... A ponieważ „młoda Ruś“ stoi na gruncie zachodnich idei postępowych, to na tym gruncie musi ona — czy chce, czy nie chce, spotkać się z jednym celem z Polakami. Celem tym jest: *postępowy, racjonalny rozwój kultury całego narodu*. Taki zaś postępek nie da się ograniczyć w formy liter, nie zatrzyma się on na różnicy kalendarza, ani nawet różnicy języka nie oddając ku murem chińskim od sąsiadów. Idealy jego są bowiem wyższe po nad te szczegóły — są one ogólnoludzkie!

Rządowe rewelacje angielskie.

Lwów d. 12 marca.

Wedle telegramu londyńskiego z d. 10 bm. złożył rząd angielski w Izbie posłów szereg oświadczeń co do dziejających spraw aktualnych. Oświadczenia te są zapewne nie zupełnie, ale zawsze wyszczególniającą okoliczność, zaciemnioną doniesieniami prasy zwłasczako angielskiej.

I tak minister Curzon oświadczył, iż rząd nie ma żadnej wiadomości o formalnym proteście (Rosji i Francji) przeciw zawartej z Hongkong i Shanghai bankiem a syndykatem bankierów niemieckich pożyczce chińskiej.

Warunki umowy między rządem chińskim a Bankiem rosyjsko-chińskim (petersburskim) względem budowy i prowadzenia kolei Mandżurskiej zostały d. 28 grudnia z. r. w rosyjskim dzienniku urzędowym ogłoszone. Mandżurya nie jest jedną z 18 prowincji chińskich, ale z pewnością jest częścią składową posiadłości cesarza chińskiego.

Dr. Murawiew zawiadomił ambasadora angielskiego w Petersburgu O'Connora, że Rosya traktuje z Chinami względem zadzierżawienia Portu

Artura i Talienwanu na pewien szereg lat, tudzież względem budowy kolei żelaznej z Portu Artura lub Talienwanu pod tymi samymi warunkami, jak co do kolei Mandżurskiej. Rosya nie żądała żadnych praw udzieleności w owych portach i nie odgrażała się wysłaniem wojsk do Mandżurji. Hr. Murawiew oświadczył, że Talienwan, w razie wypuszczenia go Rosji, będzie dla obcego handlu tak samo otwartym jak inne porty chińskie. Poseł angielski w Pekinie Macdonald potwierdził, że rokowania te faktycznie w tym się toczą do czasu i oświadczył, że Rosya nie stawiała żadnego, jakiegokolwiek ultimatu i że, o ile jemu wiadomo, żadnego terminu odpowiedzi nie stawiała.

Rząd angielski nie otrzymał żadnej wiadomości, jakoby rząd rosyjski zwałował pożyczkę banków angielskich i niemieckich — zanosi się właśnie na emisję tej pożyczki.

Poseł angielski w Pekinie doniósł w październiku, że rezydent rosyjski Pawłow usiłował uzyskać od rządu chińskiego usunięcie Kludera (Anglika) z posady nacelnego inżyniera kolei północnej z Tientsinu do Kirina. Na tej podstawie, iż Chiny przyrzekły były, że w razie przedłużenia tego szlaku przedewszystkiem do rosyjskich inżynierów i do kapitału rosyjskiego się uda. Gabinet chiński przyrzekł atoli posłowi angielskiemu, że Kinder nie zostanie usunięty.

Co do ustąpienia wysp Deer (koreańskich) Rosyanom, nie ma żadnych wiadomości.

W sprawie kubańskiej Anglia i Stany Zjednoczone nie komunikowały się ze sobą.

Następnie wyrażał pierwszy lord admiralji Goschen etat marynarki i dodał: Obawiam się, że pomimo znanych sum, jakie rząd preliminuje niektóre kółła twierdzić gotowe, że admiraljo za mało żąda. Admiralicjo nie oślepilo wspaniale widokowo zesłorocznej rewii floty w Spithead (z okazji jubileuszu królowej). Jeszcze się „prawdnie nie osiągnęło ideału, ale znaczny przecie postęp uczyniono od roku 1872 — wtedy preliminowano 9 1/2 mil. ft. st., dzisiaj zaś 23 1/2 mil. ft. st. na etat marynarki wojennej.

W różnych stronach świata, gdzie inne mocarstwa tylko po jednym okręcie wojennym trzymają, posiada Anglia zupełnie eskadry, których na ową rewii jubileuszową nie osiągnęła. Oprócz tych eskadr stoi każdego czasu pewna liczba okrętów na morzu gotowych do wojny.

Na wypadek gdyby nieszczęście choiało i wojna wybuchła, wzmocniono stojącą na wodach chińskich lotną eskadrę dwoma okrętami, na których miejsce dwa inne uzupełnią eskadrę Śródziemnego morza. Wszystkie zarządzania te poczyniono spokojnie i bez samochwalstwa i mniemam, że flota nasza jeszcze się nie zaraziła sensacyjną fanfaronadą, która tak jakby się stała charakterystyką

dzisiejszej doby. (Wosolotó i oklaski.) Sądę, że nikt nie będzie na rząd napierał o podanie pewnych dyspozycyj do wiadomości. Na wypadek, iaby się jeszcze bardziej niż obecnie zachmurzyło, admiraljo wypracowała plany, zwłasczako co do rozmieszczenia krążowników dla ochrony wodnych dróg handlowych.

Dalej oświadczył Goschen: Tego roku przedsięwzięcie zostanie powolne, ale wielkie pomnożenie personelu marynarskiego. Wszelako nieprawa jest, jakoby nawet teraz okręty z niedostateczną osadą w drogę się wybierały. Z okazji zesłorocznej rewii floty twierdzono we Francji, iż tak trudno było o majtków dla floty, że ją 19 razy musiał jeździć do Portsmoutha dla przypięcia rzeczy. W Niemczech twierdzono, że nie mniej jak 20.000 cudzoziemców służy na flocie angielskiej i że w razie, gdyby tych cudzoziemców puszczono, okręty nie zdołałyby wypłynąć. Jedno i drugie jest bakiem. Co prawda, oficerów jest za mało.

Co do budowania okrętów, to pomimo ostatniego strejku, kontraktów będą na czas dotrzymane, ponieważ praca teraz energicznie naprzód postępuje. Program budowy ułożono ze skrupułem uwzględnieniem tego, co inne mocarstwa czynią. Spodziewam się, że izba nie będzie wymagała dokładnego podania charakteru nowych okrętów. Szczegółów co do okrętów bojowych i krążowników podam w dalszym ciągu sesji parlamentu, aby zagranica nie dowiedziała się o naszych planach. Krążowniki będą zastosowane do specjalnych wymogów, jakie się nieszlego i w tym roku w różnych częściach świata wywdadniały.

Także stanowisko.

Nienawistny nam rosyjski *Swiet* w polemice z petersburskim *Krajem*, o którym powiada, iż pomieszczył rozprawę, poświęconą umowieniu w społeczeństwo rosyjskie, że Polacy przedzielili się i dają do przyjaźnych stosunków z Rosją — wyraża zdanie, iż nie wierzy w żadne „nowe prądy w społeczeństwie polskim“ — bo w prądzie takie czyli w ich skłonności, można by wierzyć dopiero wtedy, „gdyby w pośród Polaków ujął się taki ruch przeciwko papieżowi, jaki istnieje obecnie we Francji, Włoszech, Szwajcaryi, Ameryce i innych miejscowościach — gdzie laicynizm powracają do starokatolicyzmu opuszczając Rzym, jako ognisko wszyśkiego zła“.

Po tak zajmującym zasadniczym stanowisku, omawia *Swiet* sprawę języka polskiego. „Nie ma — pisze *Swiet* — ani w Austrii ani w Niemczech ani jednego Polaka, nawet niepiśmiennego, który nie mówiłby językiem niemieckim jako państwowym. (A to prawda!) W Rosji tylko jedynie

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Gaborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mase) Wollfsgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grünengasse 13 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emanuel Lesser Wellzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: N. M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp.; w Wrazawie: Kiehmman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe na jednozłoty wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadzwyczajne za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatne korespondencyjne 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

żądają Polacy równouprawnienia z pozostałymi obywatelami i nubyliają się arogancko do nauki języka państwowego, wyobrażając sobie, że im uda się przerobić cesarstwo rosyjskie w monarchię federacyjną, w której każda narodowość będzie mieć swój język jako państwowy. Upór (!) i jakim Polacy ignorują język rosyjski, nie daje im najmniejszego prawa do równouprawnienia z innymi prowincjami Rosji. Ta ostatnia musi złamać ten polski upór, nie cofając się przed niczem, musi amunio wszystkich Polaków bez wyjątku do znajomości języka państwowego i do znoszenia się w tym tylko języku wyłącznie z przedstawicielami władzy.

„Dłaczego każdy, choć o cokolwiek niby inteligentniejszy Polak — wywołał dalej polakożerczy *Swiet* — uważa za obowiązek swój papiąć po francusku a nie po rosyjsku? Gdyby nauczyli się papiąć (botać!) po rosyjsku choć w takiej mierze, jak papią po francusku, to już w takim nawet razie zdobyliby pewne prawo do żądania równouprawnienia. Obecnie jednak — wele takiego prawa nie posiadają — z wlaszozą wobec ich religijności i wyznawstwa, wymagając od każdego Polaka — jak wyraźnie twierdzi autor artykułu w organie p. Komarowa — „w ekwistej nienawiści do schyzmatyków Rosyan“.

Jednym słowem *Swiet* żadnych „nowych prądów polskich“ nie widzi, a nie uznaje przedewszystkiem „istnienia jakiegś kwestyi polskiej w Rosji“. Kwestyją taką stworzył sami Polacy i polakujące gazety żydowskie (!) — roznieśniając się o jakimś pojedynaniu, jak gdyby istniały dwie równouprawnione narodowości, które nie umówiły się jeszcze ze sobą ostatecznie co do sposobów wzajemnego zarządzania państwem federacyjnem.

No i oś na takie idyotyczne wywody *Swieta* można odpowiedzieć? Szalbierstwo jego przebiega się z pierwszego żądania: niech Polacy odstąpią od papieżstwa. Tak, gdyby ten warunek został spełniony, — naturalnie łatwiej byłoby już ruszanie Polaków!

Dumny ukaz.

Lwów d. 12 marca.

Jak wiadomo, car asygnował 90 milionów rubli na budowę nowych okrętów wojennych. Jestto fakt ważny, a którym polityka świata liozę się musi, wszelako wcale nie charakterystyczny w osasie, gdy nawet Austro-Węgry pomańają swoją flotę, a Anglia na szerokie rozmiary do tejże czynności się zabiera. Natomiast niesłychanie znaczącym jest ukaz, jaki równocześnie wystosował car do swego ministra skarbu, Wittego, a który opiewa:

„Jednocześnie wvdanym ukazem imperatorskim kazałem panu wydać 90

Z pamiętnika Helenki.

Przez

Jana De La Brète.

(Ciąg dalszy.)

— A jabym wręć odmówiła.
— W takim razie towarzyszyłbym pani. Nie mam prawa narzucić mojej woli i nigdybym sobie na to nie pozwolił.

Grzeźna i piękna odpowiedź, godna dobrze wychowanego konkurenta: samikłkam, nie mając nic na to do powiedzenia, a gdy wysiedliśmy na drugi brzeg, adawało mi się, że widzę Ludwika XIV, Boileau i Persanum chrapiących w najlepszej harmonii ślasowe cukierni.

Opiekun trząsł się ze złości. Zaledwie postawiłszy nogę na stałym lądzie, hamowana długo burza wybuchła z całą siłą.

— Spodziewam się, Helenko że zaniechasz raz narzecze swych dźwięków. Wymawiam to sobie stanowczo. Jeżeli mamy podróżować, podróżujmy spokojnie, bez szaleństw! Ja tak chcę; raz to uwzględnić.

— Ach biedny mój opiekunie, wy-

bac, jeżeli sprawiłam ci przykrość, ale doprawdy, uczyniłam to bezwiednie. To zdradzieckie fałs Renu pościęły mnie do siebie nieprzespargtą pokusą. Nie zapominajmy też, że muszę przeciwieć wystawiać na różne próby charakter człowieka którego studiuję w danej chwili.

— No, teraz zachowaj zapewne przyznanie, że kapitanowi nie brak zdrowego rozsądku. Odpowiedzi jego były bardzo rozumne.

— Ach, tak rozumne i takie słodkie, kuszące! Młodzień ten jest dzisiaj chylącym madrygałem.

— Czy jeszcze niezadowolona?

— Ależ bynajmniej! Z tem waszy skłkiem — dodałam grubszym głosem — wolałabym, gdyby był wziął na kiel i odparł mi krótko i węzłowato: Już ja potrafię uśmierzyć te fantazyje i pokazać, że co chce, to przeprowadzi!

— Co? co? a to zabawna pretensya! Czy można trafić w ten sposób do ładu z takim jak twój upartym charakterem?

— Niestety, nie rozumiemy się, opiekunie!

Resztę dnia spędziliśmy jak najprzyjemniej. Widzieliśmy brzydkie twarze Anglików, oglądaliśmy muzeum i osobliwości miasta, zachwycaliśmy się po raz wtóry Renem, a jutro ruszamy do Lucerny.

Bije północ, godzina duchów. Chciałabym je widzieć, chciałabym nalyśzszć

z ich ust dzieje ich życia. Prawdopodobnie nie różniło się ono niżej od chwili obecnej, a mimo to oświekoni nie mogli pomieścić się w głowie, aby to samo stare pasmo życia ciągnęło się nieprzerwanie po wszystkie wieki; zdaje się nam, że dość uchylił tajemniczą zasłonę śmierci, aby znaleźć coś dla siebie nowego i nieznane-go. Cześć złudzeniom!

Jestem dziś nastrojona na nutę smętną, a przecież nie ma to jak podróżować! Czyż mogą skrzyżować się brak ciekawych istotnie niespodzianek i przygód?

A teraz czas udać się na spoczynek. Duchy nie zjawiały się na wezwanie, niechęć więc błogie eny wynagrodzą mi ten zawód.

XVIII.

Lucerna, 18 lipca.

W drodze do Lucerny, dokąd wbraliśmy się wczesnym rankiem, trafiliśmy na granicę celną z ***, skazani na długie i męczące oczekiwanie. Szwajcarzy mają wprawdzie łagodne i pospolite twarze, ale lubią żartować sobie z biednych ludzi, jadących z kufkami, i drapsoy ich niemilosiernie. Spędzili nas do jednej sali i przyglądali się nam przez oszklone drzwi, bawiając się najwidoczniej naszym kostem, to jest oznakami zniecierpliwienia ze strony podróżnych.

Był może zresztą, że to ja tylko dostarczałam im materiału do wesołości, bo opiekun rozsiadł się najspokojniej i czytał gazetę, a pan Havelo starał się uspokoić wzburzone moje nerwy praktyczną wysoce rozmową.

— Pan de La Platière mówił mi, że staniemy w hotelu Narodowym. Hotel ten chwalił ogólnie; słyszałem też, że ma dobrą kuchnię.

— Ach!... Proszę pana, czy panu nie przychodzi ochota rzucenia się na wszystkich tych urzędników, którzy żartują sobie z nas najwyraźniej?

— Niech Bóg bronii! A oż mi oni zwinili? Pani powinała była urodzić się o pięć wieków wcześniej.

— Niewątpliwie nie pozwoliłabym zardzewieć szabl w pochwie... A pan? Czy nie lepsze to były czasy, skoro prawem mooniejszego moglibyśmy teraz nazywać rozum tych arogantów?

— Lubię przedewszystkiem spokój; nie pochwalam prawa mooniejszego i jestem zawsze za „rodkami pokojowymi. Co prawda — dodał, śmiejąc się — nie po raz pierwszy podziwiam u pani gorący temperament.

Żołnier, rycerz, bohater, a taką gołębią duszą!

Nie miałam czasu snuć dalszych refleksyj, bo właśnie otwarto drzwi na peron. Wszyscy rzuciliśmy się do wyjścia, aby wziąć szturmem pociąg, ale naprawdę przypominaliśmy raczej gromadę owiec, pędzących na oślep

przed siebie. W dwie godziny potem stanęliśmy tutaj.

Jeszoro podoba się niewymownie opiekunowi. Tak właśnie wyobraża sobie każdy jeziorko, zachwyty więc nie mogą żadne inne niepotrzebne noznoie. Już w La Platière widziałam podobny widoczek na jednym z owych statycznych ekranów, ustawianych niegdys w naszych domach przed kominem.

Jaki to piękny i wdzięczny widok — mówią do Persensa, tonącego również w zachwycie — wzrok nie sięga tu w nieskończoność, oicie, błogie zadowolenie ogarnia duszę.

— Tak jest, i ja wolę takie krajo-brazy, zgadzam się najzupełniej z pani zdaniem — odparł, nie domyślając się ironicznego znaczenia moich słów — to mi najbardziej przemawia do gustu.

Spójrzałam na niego z ukosa. Czyżby miał istotnie takie płaskie upodobania? Czyżby nie odczuwał rozkoszy owych nagłych apoteożnych wstrząśnięć, z których sprawa jak pod dołknioiem łaski Mojszesza, a sero naszego tryska nieznany zdroj natochnień i wrażeń?

W tej chwili jednak myśli jego pobiegły w innym kierunku.

— Wyobraź pan sobie — odezwał się ze strapioną miną do kusynka — zgubiono mi jedną torbę.

— Co pan mówi! — zawołał pan de La Platière z żywym współczu-

(C. d. n.)

Bieliznę gotową damską, męską i dziecienną MIKOŁAJ LUDWIG
oraz Kompletne w wyprawy ślubne poleca najtaniej
Lwów, plac Maryacki 1. 8.

milionów rubli na potrzeby budowy okrętów wojennych. Możliwość jednorazowego aysynowania sumy tak wielkiej, nie potrzebując uciekać się do *ciągania pożyczki*, zniwala mię do rozważenia, że niniejszą aysynację poprzedziły *wydatki z wolnych zapasów gotówki sk-rbu państwowego* w bardzo znacznej wysokości na inne nadzwyczajne wydatki.

W czasie państwowego zarządu ministerstwa skarbu przypłyły dochody zwozajnych przewyższyły sumę wyłożonych wydatków zwozajnych o przeszło sześćset milionów rubli. Skutkiem tego, bez uciekania się do pomocy kredytu państwowego wyłożono znaczną część wydatków na dzwizajnych, pomiędzy tymi na budowę wielkiej kolei Syberyjskiej i innych kolei, tudzież na spłatę znacznej części długu rządowego w Banku państwowym, celem przeprowadzenia reformy waluty przez wymianę biletów kredytowych.

Po wyłożeniu tych wydatków okazały się wolne zasoby skarbu państwowego z dniami 1. stycznia br. wedle przybliżonego obliczenia, w sumie około 300 milionów rubli, z czego 108 milionów na nadzwyczajne wydatki roku bieżącego przeznaczono. Zaczęło się jeździe pozostają dostateczne fundusze na wspomniane powyżej nadzwyczajne wydatki dla budowy okrętów, który to stan rzeczy przekonywa mię, że pan niezachwianie kierując się wskazówkami spoczywającego w Bogu rodzica mojego i mojej o do przestrzegania niedoświadczoności w gospodarstwie skarbowym naszego cesarstwa. Połączenie pań i nadal przestrzegając wytrwale oszczędności w wydatkach państwa, celem zachowania pod każdym względem równowagi budżetowej, na której polega potęga i dobrobyt cesarstwa naszego, pozostając dla pana niezmiennie życzliwym i wdzięcznym.

Mikołaj.

KORESPONDENCJE.

Paryż d. 5 marca.

(Podatak na cudzoziemców. — Cyfry. — Francuska ludność).

Pod blachym posorem „ochrony narodowej pracy”, wymyślił poseł do parlamentu francuskiego J. Castelin nową ustawę, a raczej dodatek do starej ustawy podatkowej i taką nowość podał francuskiej izbie do uchwały na ostatniej jej sesji. Castelia należał do tego koła republikańskiego, który przemawiając za rewizją konstytucji w duchu zdrowego konserwatyzmu, jest jednak jeździe niezrównoważonym umysłem, na co wskazuje sam fakt należenia niegdyś do redakcji bulankowskiej *Kokardy* i dlatego wymyślił rzecz, która nie tylko niekoniecznie nie konserwuje, ale przeciwnie nawet może to, co dotąd istnieje, sepuć. Żąda on mianowicie, aby każdy cudzoziemiec, który chce osiedleć na francuskiej ziemi, obłożony został dwudziestofrankową taksa.

Prawo z r. 1893 nakazuje, aby każdy cudzoziemiec, przybywszy na krótszy lub dłuższy pobyt do Francji, zgłaszał się do biura policyjnego, aby tam podał, gdzie zamierza obrać sobie siedzibę i złożyć deklarację de residence, i aby odebrał z rąk urzędnika legitymację taw. recepisso, za co opłaca na stempel 180 centymów. Legitymacja ta jest często bardzo pożyteczna. Otóż p. Castelin domaga się teraz, aby ten stempel zamieniono na prawdziwy podatek na cudzoziemców. Państwu dałoby to dochód około miliona franków, a przytem, co wedle wnioskodawcy jest rzeczą ważniejszą, ludzie niezmierzni odrzuceni owymi dwudziestu frankami podatku, mniej licznie przybywaliby w granice państwa francuskiego i nie odbieraliby chleba rodowitym Francuzom w rozmaitych gałęziach pracy.

Motywowanie powyższe jest jedynie posorem. W gruncie rzeczy chodzi tylko o to, aby dać ujęcie szwiniomzwoi narodowemu i odesłano się do sagranicy. Jeździe naśladowictwo Niemiec. Względem do wojny z Prusami Francuzi nie tylko w wojsku naśladowali swoich sąsiadów zsa Renu i ubolewali trzeba nad tem, jak wszystko ale, co Niemcy wymyśliła, przenosić się na siebie gościnnych i wesołych Gallów.

Tak test se sprawę utrudnił, czynionych studentom cudzoziemcom na francuskich uniwersytetach i tak samo teraz z niechęcią do cudzoziemskich robotników.

Bo o nich to właściwie chodzi. Gdy w izbie poselskiej minister Hanotaux sprzeciwił się wnioskowi Castelina, przekładając, że międzynarodowe umowy nie pozwalają na opodatkowanie nie cudzoziemców, Castelin, zmienił swój projekt i zażądał, aby stempel od recepisso opiewał nie na 180 centymów jak obecnie lecz na 20 franków. Tak zmieniony wniosek odesłano do komisji izbowej, która się zajmuję sprawami, związanymi z utrudnieniem cudzoziemcom pobytu we Francji.

A przecież niedawno to ożasy jak prasa i publicystyka francuska przeobrażała statystycznym faktem ciągłego zmniejszania się liczby ludności francuskiej wymyślała coraz nowe sposoby, zapomocą których można zważyć o pomoc do kraju. Obłożano wówczas, że pewna część cudzoziemców, przybywających do Francji, pozostaje w niej na zawsze i daje w drugim

pokoleniu kontyngent Francuzów wcale nie do pogardzenia. Działło się to w r. 1896, w którym ogłoszono statystyczne daty za rok 1895. Okazało się z nich, że w r. 1895 urodziło się Francuzów 884.178 tj. mniej o 21.000 niż w 1894, a natomiast umarło 851.986 tj. więcej o 36.000 niż w roku poprzedzającym. Liczba umarłych przewyższyła tym sposobem liczbę urodzonych o 17.813, a przecież w r. 1894 wykazała statystyka jeździe zwiększyć urodzin nad zgonami o 99.000.

Omawiając powyższe cyfry Levasseur z instytutu w wykładzie, mianym na sześciomiesięcznym kongresie „pour la repopulation” stanowco wyraził nieufność do skuteczności projektów ustawodawczych tak samo jak i czynionych przez moralistów. Ani jedno ani drugie nie przysporzą zdaniem jego Francji ludności. Skonałtował, że nieprawdą jest twierdzenie, jakoby we Francji plodność się zmniejszała. Cyfry dowodzą, że od stu lat jednakże są mniej więcej cyfry plodności dla głównych państw europejskich, a mianowicie przewyższyła się ludność Francji od r. 1891 do 1896 zaledwie o 175.000 dusz, a ministerstwo spraw wewnętrznych w omówieniu tej statystyki zauważyło, że daleko smutniej rzecz się przedstawia, gdy się wglądnie w szczegóły owe daty.

I tak w r. 1896 w 63 departamentach zmniejszyła się ludność, a tylko w 24 powiększyła, podczas gdy jeździe w r. 1885 można było w 58 tylko departamentach zanotować zmniejszenie się ludności.

W takich warunkach nie może być zgodną z interesem Francji rzecz utrzymywanie cudzoziemcom pobytu. Wiadło to już se skutków prawa z r. 1893. Odtąd cyfra cudzoziemców w granicach Francji stale chociaż powoli się zmniejsza, a w r. 1896 wynosiła już tylko 1.027.491 osób. Ile w tej cyfrze mieści się bogactwo, a ile ubogich tego sprawdzić niepodobna, ale fakt, że Paryż i w ogóle Francja pozostały do dziś dnia punktem zbornym u bogactw z całego świata i ludzi, mających ochotę wyrzucić trochę pieniędzy, daje podstawę do bezpiecznego wniosku, iż sumy wydawane przez obcych we Francji przewyższają o całe miliony to, co zagraniczni robotnicy w niej zarabiają i co odesłają do domów.

Równomiernie z zniżaniem się cyfry cudzoziemców we Francji umniejsza się też cyfra naturalizacji tj. wypadków w których obcy kładą i otrzymują prawo obywatelstwa francuskiego. W r. 1894 było takich wypadków 22.642, a w r. 1885 już tylko 17.768. Mimo to w ciągu lat od 1892 do 1896 pozyskała Francja dla siebie ogółem 61.628 nowych obywateli spoza granic cudzoziemców i to nie nędznie ani leniwie lecz ludzi zasobnych albo pracowitych.

Wobec tego chyba już zupełnie sły duch opanował politykę francuską, aby istotnie wnioski Castelina i Ganthier'a miały zostać uchwalone. Byłoby to największą szkodą dla kraju.

KRONIKA.

Lwów dnia 12 marca.

Obchód Mickiewiczowski — wada ostatnich uchwał, zapadłych na komisyjnych centralnego komitetu, urządzającego tę uroczystość — urządzony będzie we Lwowie w dniach 21 i 22 maja br. W zasadzie powinno być dni także i w całym kraju być poświęcone pamięci Mickiewicza i w przewidzianej liczbie wypadków tak będzie. Tam tylko, gdzieby z jakichkolwiek względów uroczystości Mickiewiczowskiej nie dało się urządzić w dniach wymienionych, można je będzie urządzić w ciągu tygodnia od 23 do 30 maja.

We Lwowie obchód znacznie się wyczerpał w sobotę 21 maja przemowami i śpiewami w sali Sokoła. Kantatę, którą wykonał tam stu śpiewaków napisał p. Gall. Następną jej ujęciem w niedzielę 22 maja urządzono będzie nabożeństwo w kościele katedralnym, potem nastąpi uroczysty pochód uczestników obchodu, a popołudniu ośm odczytów o Mickiewiczu w różnych punktach miasta. Wieczorem iluminacja.

Z armii. Głównodowodzący wojskami i gubernator naczelny krajów okupowanych generał bar. Appel z powodu podostęgu wieku ma przejść w stan spoczynku. Następcę jego upatrzył w dowódcę I korpusu w Krakowie bar. Albori, któregoby znów zastąpił dowódca XIV korpusu Hold z Insbruku, długoletni szef kancelarii prezydałnej ministerstwa wojny.

Fundacja jubileuszowa. Urzędowa *Wiener Abendpost* pamięta pismo se sfer dworskich, w którym przypomina, że cesarz już dawniej wyraził życzenie, aby jubileusz jego rządów obchodzono nie z wyśławnością kosztowną, tylko przez dobroczynne fundacje itp. akty dobroczynności. Tak samo i dzień wstąpienia cesarza na tron ma być obchodzonym przez akty miłości bliźniego.

Posłuchania. Prezydent ministrów, hr. Thun, będzie udzielał posłuchań każdego poniedziałku i piątku w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dłuższa audyencyja u Ojca św. będzie miał niedługo hr. Kazimierz Bański, który stara się o to, bawieć od paru dni wraz z żoną w Rzymie w przejeździe z Nioeli. W Rzymie też bawi w celach naukowych sekretarz krakowski akademii umiejętności dr. Stanisław Smolka.

Codzienna profanacja. Jest we Lwowie mały kościółek św. Jana, położony w środku gęstej lwowskiej przysięgającej zabudowie i murami swymi z jednej strony do najpodlejszych lupanarów z drugiej do siedzących najwstrętniejszego brudu moralnego, a nawet sbrodni. Jeździe najstarszy kościół lwowski, pamiętka jeździe z trzynastego stulecia. Działło jest to dom Boży przez cały prawie rok zamknięty a dla braku dostatecznego nadzoru nad nim staje się codziennie przedmiotem profanacji dla bandy młodzieży i starszych niepojęni. Widzą się oni o stoiki Wysokiego Zamku, a widzą go doskonalie z chodników ul. Żółkiewskiej, którzy mieszkający przedmieścia żółkiewskiego i tysiące włóczęk odesiają się do kościoła miasta. Cieszą się tam mają widok zgorzenia, wywołanego niechlujnym bezsensownym miejscem i murów dla każdego katolika świętych. W pierwszym rzędzie jest se ten stan odpowiedzialną naturalnie policja, do której należy utrzymywanie porządku na miejscach publicznych, w tym jednak razie dozor policyjny nawet oświadczył surowy od dzisiejszego nie wystarczą. Kasałca jest rzecz, aby opiekunowie kościoła poczynili stosowne kroki u władz i wyjednali dla niego osobnego strażnika. Starania se se pewnośie poprzestanie tylko cała prasa lwowska, ale i cała ludność katolicka Lwowa. Mnie-mała nawet należało, że zapomnieli jedynie o kościółku świętojańskim, a gdy się istnie nie jego komu należało przypomniać, natychmiast będą wydane zarządzenia dla ochrony tego świętego zabytku od codzienniej profanacji.

Wyrok na szkołę czerlichowską. Wydał se komisja śledcza, potwierdził Wydział krajowy w całej pełni.

Powiat zaleszczycki. Sprawozdanie poselskie składał 7 km. w sali rady powiatowej zaleszczyckiej poseł parlamentarny z czwartej kuryi p. Czarukowski-Golejewski. Zgromadzeniu wyborców, w którym znajdowało się około 600 włóczęk z całego powiatu przewodniczył marszałek rady powiatowej zaleszczyckiej p. T. Cieski.

P. Czarukowski po polsku i rusku opowiedział przebieg ostatniej sesji parlamentarnej i powody jej przedwczesnego zamknięcia.

Po przemowie p. Czarukowskiego i jego odpowiedzi na interpelacje p. Tadeusz Oleński przedstawił sprawozdanie z działań rady powiatowej w ubiegłych sześciu latach. Okazało się, że od r. 1892 do laty powiatowe caru obniżają się tak, że o 30% spadły w r. 1899 na 13%. Powiatowa kasa oświecenia dostała do pomysłowego rozwoju. Powiat uzyskał od sejmiku przysięszenie, że w jego obrębie powstanie szkoła ogólna i sadowiańska. W r. 1898/9 powstanie też w Zaleszczykach seminarium nauczycielskie, i nowa kolej przebiega jego dalsze role. Rada powiatowa pielegowała instytucję stałych instruktów gminnych.

W tym punkcie wywodziła się tywa dydaktyka, że włóczęka podniósł skargi na nieuczciwych nadzorców egzaminatorów i sadowiańskich. Po dydaktyce uchwalono tę sprawę poruszyć do poruszenia w sejmie reprezentantów powiatu i członków Wydziału krajowego. p. Antoniemu Chmucowi, oddając mu też ponowny wniosek sprawozdania o rocznej kontroli nad gospodarką wydziałów powiatowych.

W końcu zgromadzenia na wniosek jednego z włóczęk nyrkewskich, obecni jednomyślnie uchwalili wotum saufania tak peszli swemu do rady państwa jak i wydziałowi rady powiatowej.

Ciekawa rozprawa odbędzie się w poniedziałek przed sądem wieścisłkim. Se-alyalistyczny poseł Cinger, który na podstawie list Falkenhayna został se posłem do parlamentu z powodu krytyki i niepryswoitego zachowania się wykluczony, oskarżył politykanta Karola Gassera, który go i isby wyprawał przysięszenie, o pobicie i skaleczenie przy tej operacji.

O rzekomego wygłoszenia Miry Heller w Lublinie se zaświadczanie jakiejś niemieckiej piosenki, pisał nam dziś: Powodzenie koncertu Miry Heller zarówna w Warszawie, jak i w Lublinie było nadzwyczajne. W Lublinie po nad program muzyka i iedną aż do dwadzieciu numerów. Wygłoszenia wigo nie było, owszem obdarzone ją mnóstwem kwiatów i domagano się nieustajnymi oklaskami coras nowych nadprogramowych piosenek. Prawda jest tyle tylko, iż w czasie śpiewania jednej piosenki niemieckiej, ktoś gwizdał, ale i to nie jako objaw niechęci przeciwn p. Heller, ale przeciwn językowi niemieckiemu. Raszem na tym koncercie p. Heller śpiewała 18 numerów.

Głód i nędza panują wedle ostatnich telegramów — w całej Chorwacji i Sławonii. Już obecnie zaczęły się srogi przednówek, a brak sroba jest tak dotkliwy i wielki, że obłopi, aby mieć se co kupić dla siebie reszbierają drewniane chaty i niosą drzewo na sprzedaż. Władze sauszajną stwierdzić śmierć z głodu u poszczególnych jednostek.

Wapniała i groźne widowisko mają od trzech dni mieszkańcy okolicy kaskiej wsi Bibi-Ejhot. Płonie tam olbrzymie drzewo nabyte, należące do Rotszyldów, a tak obfite, że dawno na dobę 500.000 pudów poży. Pożar jest olbrzymi. Czarny dym jak olbrzymi parasol rozpięty na ośmiu dymu kolumnie wychodzącej z głębin ziemi, nakrywa okolicę w milowym promieniu, a stopy ognia rzucają w panujący dech mrok od esan do esan srogi jaskrawego światła. Jedna z wieś wieścisłkich już opłoniła — jak telegrafują — a pali się także olbrzymi skład nasy.

Zmarli. We Wiedniu zmarła 12 km. artystka teatru, pani Hartmann.

Kongregacya Maryańska akademicka. Urząd se we Lwowie w czasie wielkanocnym konferencyje rekolekcyjne wyłączenie dla młodzieży szkół wyższych. Wydział kongregacji spodziewa się niepołoni, że wzniesione po trzech latach sebrania, spotkają się z uszanowaniem i oświeć się będą żywym udziałem lwowskiej młodzieży akademickiej. Młodzież se nie powinna zapominać, że najgłębsze studia naukowe nie uwalniają jej jeździe od obowiązku pogłębiania uczuć wiary i se czego być zawsze ka-

telicką i prawdziwie pelak, winna dobitnie na sewną seznacność swą przynależność do katolickiej wspólności. Czyli tylko prostotek i małuczek, a nie takie ci, co sięgają aż do wyższej świadomości i wiedzy, mają obowiązek ugiąć kornie esła przed przykaszaniem Tego, od którego płynie światło i prawda? Przytem i imię tak smakomitego kasnodziei, jakim jest ka. Adamski, powinno zachęcić do uoszczynienia pilnie na te rekolekcyjne nauki. Początek rekolekcyj we wtorek d. 15 km. o godzinie wpół do 8 wieczorem, która dla każdego pewnie będzie najdogodniejszą. Przes następną dni tj. aż do soboty, będą nauki o tej samej porze, a w niedzielę o godz. 8 rano wspólna masa św. Zakończy sebrania.

Lwowski klub urzędników poczył i telegrafu urzędu se wtorek d. 15 marca br. we własnym lokalu przedstawienie amatorskie i koncert. Po „Wotum Pana Boleława” komedii w 1 akcie Nagody nastąpił duet panny Pizłówny i p. Saska, a zakończył seizer „Podstępem” komedya w 1 akcie Własy.

Czytelnia katolicka smusosa jest na liczne zapytania o znajomości se przykrości interesowania, se na wtorkową dalszą dykusję (15 km. o godz. 7 wieczorem) na temat odczytu M. Baranowskiego „o nowo-ocenytych dążeńsach kobiet”, wstęp dowolony tylko pańom, które brały udział w ostatniej dykusji, to zaś, które wstrzymują się od udziału sechą łaskawie se tem donieś.

Członków seich zawiadania Czytelni, se odnoszony se powodu braku kompletu, wybór 4 członków zarządu naszczony został na poniedziałek 14 b. m. o godz. 7 wieczór.

Kalendarz. Dni dnia 18 marca: Rogny i Redr. — Jutro dnia 14 marca: Mityły P.

Wschód słońca o g. 6 min. 35, zachód o g. 5 min. 58.

Ostatnie wiadomości.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z czwartej kuryi gmin wiejskich se okręgu Bucsaos-Czortków w miejsce śp. Kornela Horodyskiego rozpisywany został na dzień 24 marca.

Z okazji procesu Zoli złożyło kilkadziesiąt osób w Budapeszcie kilka set zł. za którą to kwotę sprawiono pałaz se herbem węgierskim na pochwie i z napisem: „Pukownikowi Piotkurtowi licznym wolni obywateli wólnych Węgier”. Rząd francuski uczcił się tą owacją dla Piotkurtu nieprzyjemnie dotkniętym, a hr. Gołuchowski interweniował w tej sprawie u rządu węgierskiego. Skutkiem tej interwenji nastąpiła konfiskata pałaza przez polioję, motywowana zresztą bezprawiem użyciem herbu węgierskiego. Konfiskata nastąpiła wczoraj.

Na Pomorz, szniemożonej przewijcy pruskiej, znajdują się gminy i powiaty, w których przesmiemkuje etosunkowo liczebnie szniemożna ludność polska. Żyła ona dotąd w odosobnieniu i zaniedbanu pod względem narodowym, co teraz szniemożna zmieniać się na lepsze. Zaślaga w tem redakcyi *Gazety Gruzdyńskiej*, która rosyjską numerów swego pisma posłała strony tamtejsze budzić do życia narodowego. W niedzielę ubiegłą odbyło się pierwsze zgromadzenie wyborców w mieście Lęborku, nad rzeką Leżą. W Lęborku i okolicy żyje przeszło 600 Polaków, na zgromadzeniu stanęło 150 osób. Założono polsko-katolickie „Towarzystwo św. Brunona”, wybrano komitet wyborczy i uchwalono głosować na Polaka. Hakatystom nie w smak pójście ta uchwała. Po Śląsku i Mazurach wschodnio-pruskich budzą się i Pomorzanie. Kresom tym należało się opieka i pomoc se strony rodaków.

Wiadomości telefonowane i telegrafowane.

Sytuacya.

Wiedeń d. 12 marca. Z wczorajszego posiedzenia komitetu wykonawczego prawicy wydano następujący krótki komunikat: „Komitet wykonawczy prawicy rozstrząsał kwestyę wyboru prezydym izby i uznał w zasadzie za właściwe przyszed dochozasowej opozycji jedno miejsce w prezydym.” Członkowie komitetu zobowiązali się słowem honoru zachować w tajemnicy sznogoły narady.

Wiedeń d. 12 marca. N. fr. Presse donosi, że na wczorajszym ponuim posiedzeniu komitetu prawicy zdał poseł Jaworski sprawę o onegdayjszych rokowań z hr. Thunem. Na oświadczenie posła Jaworskiego, że prawica, trwając w zasadach, wyrażonych w adresie, gotowa jest popierać rząd w załatwieniu ważnych zadań państwowych, jako ugodny i budżetu, odpowiedział hr. Thun, że z podjęciem przyjmując to oświadczenie do wiadomości i lizy na poparcie większości przy wypelnianiu bezwarunkowo koniecznych zadań. Wiadomość N. fr. Presse przyjmować należało z wielką rezerwą, se względu na ciążą poufności obrad komitetu wykonawczego prawicy.

Wiedeń d. 12 marca. N. fr. Presse twierdzi, że niektórzy członkowie klubu seichy wiernokonstytucyjnej wystąpią z publiczną deklaracyą, iż wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu uważają za niewłaściwe.

Wiedeń d. 12 marca. Katolickie stronnictwo ludowe do-

maga się utrzymać dr. Kramarza na dotychczasowym stanowisku pierwszego wiceprezenta. Gdyby dr. Kramarz, wobec grózb opozycji, tego stanowiska nie przyjął, jest mowa o oddaniu jednego miejsca w prezydym klubowi słowiańskiemu chrześcijańskiemu, a mianowicie dr. Ferjanicowi. Z gro-ma wiernokonstytucyjnej seichy wy-mieniają jako ewentualnego wiceprezenta hr. Ludwiga Stierfha, albo hr. Stierfha. Przeciwnie Attemowski występuje Słowienoy, z którymi, jako marszałek krajowy w Styryi, w ciągłych pozostaje zatargach.

Wiedeń d. 12 marca. Między stronnictwami większości a mniejszości parlamentarnej prowadzą się rokowania. Na razie panuje między nimi względne zawieszenie broni.

Wiedeń d. 12 marca. Poseł Hohenburger z niemieckiego stronnictwa ludowego wypracował projekt ustaw językowych dla Czech i Moraw i przedłożył je Izbie na jednym z pierwszych posiedzeń. Klub niemiecko-ludowy nie traktuje podobno tych projektów jako ożas demon-stracyę obstrukcyjną, ale przeciwnie uważa je za podstawę, na której mogliwby było porozumienie się. Przywódcy klubu wyjaśniają, że zaniechali ramiaru wniesienia państwowej ustawy językowej z powodu, że taka ustawa poruszałaby drażliwość narodowe Słowienoy, Rusinoy itd. ograniczyli się więc do ustaw dotyczących Czech i Moraw, a od przyjęcia, jakiego do-tyka projekt na prawicy, zależne będzie, czy klub ich przyłączy się do obstrukcji czy nie.

Praga d. 12 marca. W kołach czeckich z całą stanowczością zaprzeczają pogłosce o dy-misji hr. Coudenhove.

Hr. Thun przybył do Pragi wozem rono w towarzystwie namiestnika i przyjmował prezydym namiestnictwa. Na popołudniu zaprosił hr. Thun do siebie burmistrza Pragi, dr. Podlipnego.

Hr. Thun przyjechał do Pragi dla odwiedzenia swojej rodziny i zabawił ma jeździe przez dzisiejszy. Przyjął deputacyę stowarzyszenia budowy katedry, które dla uczczenia jubileuszu cesarskiego ofiarowało 100.000 zł.

Praga d. 12 marca. Wbrew poprzednim zapowiedziom hr. Thun wyjechał stąd już wczoraj wieczorem. Na audyencyi przyjmował urzędników praskiego namiestnictwa.

Wiedeń d. 12 marca. Plenum komisji parlamentarnej prawicy odbędzie się 17 km. (Dotąd obradował tylko komitet wykonawczy).

Katolicki Vaterland powiada, że od-stąpienie przez większość wiceprez-dynty Izby, mniejszości parlamentarnej, sauprobowa została akcyja przez rząd zainicjowana, a se sznogoły misano na oku nie tylko wiernokonstytucyjną wielką własność, ale i grupę Mauthnera, bardzo zbliżoną do stronnictwa liberalnego, reprezentowanego przez N. fr. Presse.

Wiedeń d. 12 marca. Fremdenblatt zamieszcza artykuł jednego z parlamentarzystów p. n. „Ko-aliacya czy kooperacya”, w którym między innymi cytamy: Dawna sa ka. Windischgratza koaliacya polegała na zupełnej równowadze, z ośsem je-dnak jedna strona poczuła się dotkniętą i koaliacya runąć musiała. Dziś kooperacyi taka aewentalność nie grozi, — tu nie ma równości sił. Koaliacya żądała zawieszenia urzędowistnienia dążeń narodowościowych, — kooperacya wymaga tylko umiarkowania w ich urzędowistnieniu i w tem właśnie wyższość kooperacyi nad koaliacyą.

Ale z drugiej strony i koaliacya w porównaniu z kooperacyą miała momenty pomyślniejsze, niż sa obecnie. W koaliacyi złożyły się stronnictwa, między którymi po staroich poprzednich, już było pewne zbliżenie nastąpiło. Obecnie zaś kooperacya ma natychmiast po najostrejszej walce przysparzać do siebie drobną umiarkowaną część opozycji a jest nadto ważna obawa, że część ta opozycji pod naciskiem radykalnych żywiołów nie utrzyma swej mocy odpornej.

Alle jakkolwiek kooperacya będzie miała z początku większe trudności do przewyciężenia, to jednak nie sposób zaprzeczyć, iż w porównaniu z koali-cyą więcej ma szans powodzenia niż koaliacya. Jeżeli się kooperacyi udało przyszed dochozasowej opozycji jedno miejsce w prezydym, — Członkowie komitetu zobowiązali się słowem honoru zachować w tajemnicy sznogoły narady.

Wiedeń d. 12 marca. N. fr. Presse donosi, że na wczorajszym ponuim posiedzeniu komitetu prawicy zdał poseł Jaworski sprawę o onegdayjszych rokowań z hr. Thunem. Na oświadczenie posła Jaworskiego, że prawica, trwając w zasadach, wyrażonych w adresie, gotowa jest popierać rząd w załatwieniu ważnych zadań państwowych, jako ugodny i budżetu, odpowiedział hr. Thun, że z podjęciem przyjmując to oświadczenie do wiadomości i lizy na poparcie większości przy wypelnianiu bezwarunkowo koniecznych zadań. Wiadomość N. fr. Presse przyjmować należało z wielką rezerwą, se względu na ciążą poufności obrad komitetu wykonawczego prawicy.

Wiedeń d. 12 marca. N. fr. Presse twierdzi, że niektórzy członkowie klubu seichy wiernokonstytucyjnej wystąpią z publiczną deklaracyą, iż wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu uważają za niewłaściwe.

Wiedeń d. 12 marca. Katolickie stronnictwo ludowe do-

nięte w ramy dzisiejszej konstytucji. Jako zwolennik obecnego ustroju prawopanstwowego, hr. Thun poczytuje sobie za najbliższe i najważniejsze zadanie przywrócić i ulepszyć o prawidłowe funkcjonowanie parlamentu. W celu atoli przywrócenia parlamentowi zdolności funkcjonowania, nie zamierza hr. Thun saostrząć dzisiejszego regulaminu izby poselskiej i raczej gdyby obstrukcyja uniemożliwiła znów działalność parlamentu, zdecydowany jest przy pierwszej tego rodzaju próbie, seję zamknąć i dopiero w oerwon Radę państwa ponownie zwołać. Jeżliby i potem obstrukcyja się ponowiła, to hr. Thun zamknę seję ponownie, a dopiero, gdyby i trzecie odroczenie Izby nie zlamalo obstrukcji, hr. Thun parlament rozwiąże i nowe wybory rozpise.

A jeżliby i z tych nowych wyborów nie wyszedł parlament zdolny do produktywnych prauy, hr. Thun widziałby się zniwolonym wnieść próbę o dymisję i od deocyj monarchy uży-nić należne dalsze postąpienie.

W najbliższym okresie zbliżającej się sesji, tj. do fery wielkanocnych Izba poselska — według planów Thuna — ma się zająć wyborem prezydym, uchwaleniem prowizoryjnego ugodowego i dokonaniem wyborów do delegacyi. Co do wniosków, jakie się ewentualnie pojawią przeciw rozporządzeniom językowym, nowy prezydent gabinetu stanie na stanowisku rozporządzeń Gautschowskich i gotów jest uznać za prowizoryczne, dopóki nie będzie możliwym ustawodawcze uregulowanie kwestyi językowej, którem rząd poważnie zająć się przysze.

Sznogólną wagę — powiada *Neue freie Presse* — przykład hr. Thun do utrzymania Baernreithera, jako parlamentarnego reprezentanta Niemców w gabinecie. Baernreither agodził się wstąpić do gabinetu pod trzema warunkami i zastrzeżł, że ustąpi, jeżli którykolwiek z nich nie będzie spełniony. Sa to warunki następujące: 1) że rząd nie przedsięwzię żadnego kroku przeciwno konstytucji, 2) że nie stanie się nic, co by narodowym interesom Niemców w Austrii sznogoły mogło, 3) że niemiecka wiernokonstytucyjna wielka własność zastrze-że sobie zupełną swobodę wobec rządu. Hr. Thun przyjął wszystkie powyższe warunki.

Hr. Thun ma nadzieję, że uda mu się przerwać działalność parlamentu na nowo umożliwić i zwrócić w kierunku donioślejszych zadań, wskazanych nagłą koniecznością państwową i potrzebami monarchii.

Praga d. 12 marca. Hr. Thun w czasie swej bytności tutaj w piątek, konferował z ka. Lobkowitzem i ka. Rohanem. Mówią, iż obchodzi o kompromis między czeckimi konserwatystami a niemiecką wielką własnością wiernokonstytucyjną.

Młodocześnie *Narodni Listy* donoszą, że hr. Thun w Izbie złożył oświadczenie programowe, iż gabinet pragnie umożliwienia rządzenia na podstawie konstytucji i dlatego apeluje do wszystkich stronnictw, aby nie uniemożliwiali prawidłowego funkcjonowania parlamentu.

Wedle relacyi tegoż pisma, komitet prawicy uchwałił większość głosów uważać, iż *lex Falkenhayna* sama przez się przesłała obowiązywać, skutkiem zamknięcia sesji, w czasie której została prowizorycznie uchwalona.

Wiedeń d. 12 marca. We wtorek dnia 15 marca saoczy-nają się pod przewodnictwem ka. kardynała Schönborna konferencye episkopatu, które potrwają przez dni kilka.

Wiedeń d. 12 marca. W dniu 1 kwietnia mają być wydane przepisy, normujące stosunek prokuratury skarbowych do władz politycznych krajowych.

Berlin d. 12 marca.

Preses Koła polskiego w sejmie pruskim p. Stanisław Motty wywiał konserwatystę Gerlicha na pojedynkę za obrazę narodu polskiego, której on dopadł się na onegdayjszym posiedzeniu sejmku, mówiąc, że Polacy nie umięją odróżnić tego, co jest przyswoite, od nieprzyswoitego i że jedyną ich bronią jest zdrada. Do pojedynku jednak nie przyszedł, gdyż Gerlich na wczorajszym posiedzeniu sejmku odwołał wszystkie zarzuty uczynione onegday Polakom. Wśród głębokiego milczenia w Izbie zabrał głos p. Gerlich i przemówił mniej więcej se słowa: „Wczorajszemi memi o- strami słowy nie chciałem obrazić ani Koła polskiego, ani narodu polskiego, który wysoko cenię słowa moe odnoszły się tylko do tych osób, które w pewnej mojej siole osobistej sprawie nie uszanowały tajemnicy listowej. W końcu zapewniając, że oświadczenie niniejsze składam z własnego popędu, a nie skłania mnie do niego obawa przed odpowiedzialnością za wyrzeczone przeze mnie słowa.”

Paryż d. 12 marca. Uwzięziono domniemanego autora zamachów bombowych na Faure. Z powodu tych zamachów, po których znajdywano kartki z napisem „niech żyje Polska!”, szukano ich autora między anarchistami o słowiańskich nazwiskach. Uwzięziony obecnie nie jest wcale Polakiem.

Brunów d. 12. marca.
Sąd przysięgłych skazał pastora Alberta Heege za liczne sprzeniewierzenia funduszów kościelnych w sumie 12.000 marek na pięć lat ciężkiego więzienia i dziesięć lat utraty praw obywatelskich.

Berlin d. 12. marca.
Wolf telegrafuje Berl. Tageblattowi z Pekinu, że wedle traktatu chińsko-niemieckiego wojska niemieckie ustąpią z miast Kiaoczau i Tsimo, które leżą w pasie neutralnym, a więc połączą się z właściwą dzierżawą niemiecką, gdzie jednak wbrew woli Niemiec żadne zarządzania czynione być nie mogą.

Frankfurt d. 12. marca.
Frankf. Mtg. donosi z Wrocławia, że biskup wrocławski kardynał Kopp udął się w ważnej misji do Rzymu. Natychmiast po przybyciu kardynała do Rzymu, podejmie Watykan z niemieckim rządem rokowania w sprawie

pięknego postulatów centrum w parlamencie berlińskim, których wynik wpłynie prawdopodobnie korzystnie na sprawę uchwalenia ustawy marynarskiej. Dlatego to właśnie rozmyślnie odroczone głosowanie nad sposobem pokrycia kosztów na marynarkę.

Petersburg d. 12. marca.
Rząd nadał towarzystwu z wpłaconym kapitałem 150.000 rubli koncesyj na wydawanie w Władywostoku czasopisma o 12 stronach w języku rosyjskim i oraz mandżurskim, które ma być rozpowszechniane w Mandżurii i w całych Chinach, i wrzeczono służyć głównie sprawom handlowym.

Ateń d. 12. marca.
Wedle wiadomości z Tessalii, wiele rodzin tureckich wynosi się stamtąd do Saloniki lub Konstantynopola, wojska tureckie zaś koncentrują się w pewnych punktach Tessalii, z których wniosek, że Turcy opuszczają Tessalię

Paryż d. 12. marca.
Wedle Goulois lord Salisbury uda się wkrótce do Beaurien i po drodze będzie się w Paryżu wdział z p. Honnataux, z którym o różnych sprawach, a także w sprawie nigierskiej pomówi.

Paryż d. 12. marca.
Wedle autentycznego doniesienia, wysłała Japonia do posłów swoich nadgranicę okólnik, oświadczający, że Japonii na żaden sposób z Weihaiwei ustąpić nie wolno. Litera traktatu szimoroseckiego bynajmniej nie dopuszcza zmiany sytuacji na niekorzyść Japonii; owszem zapewnia jej prawo ubezpieczenia swojej przyszłości. Tutejszy poseł japoński Turino w rozmowach ze swymi kolegami dyplomatami wcale nie taj, że Japonia o co do obecnych układów między Rosją i Francją a Chinami żąda, aby i jej wysłuchano; natomiast uchyla się od rozpraw co do ewentualnego poparcia Japonii w tej sprawie przez Anglię.

Francja popiera żądania Rosji o
do Portu Artura, podnosząc, że hegemonia Rosji w północnych Chinach odpowiada umowom mocarstw.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 12. marca 1898. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu ul. Sykstuska 1. 35 dostarcza całymi wagonami loco stacje kolejowe: kukurydzy, jęczmienia, owsa i bobiku jak również węgla i wszelkich używanych gatunków. Przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne i wszelkie nasiona do siewu w sennego. Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica 10-80 do 11-20, żyto 7-55 do 7-80, jęczmień browarny 7-— do 7-75, jęczmień pastewny 6-50 do 6-80, owsa 7-— do 7-25, rzepak 11-75 do 12-75, brekta 7-25 do 7-70, wyka 5-45 do 5-75, łobik 5-90 do 6-20, groch 6-50 do 6-75, kukurudza 5-80 do 6-50, konisz czarny 30-— do 45-—, konisz szwedzi 1-— do 1-—, konisz biały 23-— do 40-—, spirytus za 10-000 litr 18-25 do 18-50.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. **Kraków 11. marca.** Na dzisiejszym targu pokup na pszenicę był trochę więcej ożywiony; ponieważ jednak zapasy wiatrosza średnich i gorszych gatunków są znaczne, przeto ceny nie doznały się podnieść odpowiednio. Złoty stały nyspokoje odbył po cenach dotychczasowych. Jęczmień i owsa poszu-

kiwane po cenach stosunkowo wysokich, tak samo groch i kukurudza. Płacono pszenicę białą n 10-50 do 11-25 zł., czerną nową 10-75 do 11-55 zł., żółtą n. 10-75 do 11-60 zł., żyto nowe 8-30 do 8-74 zł., jęczmień browarny 7-50 do 8-75 zł., na paszę 6-50 do 7-25 zł., owsa nowy od 7-75 do 8-50 zł., owsa do siewu 0-— do 0-— zł. Koniszyna czarna 40 do 50 zł., biała — do —, rzepak — do —, wyka 0-— do 0-— zł. bób 0-— do 0-— zł. kukurydza 6-— do 6-20. Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń dnia 12. marca. Notowano pszenicę na maj-czerwiec 11-42, do —, pszenicę na wiosnę 11-88 do 11-84, żyto na wiosnę 8-78 do 8-76, owsa na maj-czerwiec 0-— do 0-—, owsa na wiosnę 6-50 do 6-74, kukurudza na lipiec-sierp. 0-— do 0-—, kukurudza na maj-czerwiec 5-63 do 5-64, rzepak na sierp.-wrześ. — do —, Spirytus kontyngentowy 10-000 l. 100% karaz do oddania 20-30 do 20-50.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca.
Hotel Żora. L. hr. Koziebrodzki z Chlebową, A. Hulimka z Mycowa, E. hr. Dzieduszycki z Izidorówki, P. Szymberski z Krakowa, T. br. Horoch z Początkowa, A. Perrenaud z Paryża, M. Bryczyński z Pa-

cykowa. K. Osieimski z Wiednia, M. Filipowska z Jarosławia, dr. Iehheiser z Krakowa.

Hotel Europejski. Z. Maywald z Dębicy, dr. M. Linde z Sanoka, M. Scheres z Pragi, ks. P. Strzeszkowski z Olejowa, A. Prock z Linca, M. Lekoczyńska z Romanowa, S. Dankner z Stanisławowa.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada.)

Adwokat krajowy
Dr. Bronisław Ostaszewski
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 5

Dobrze jest przypomnieć młodzieży że słabości właściwe jej wiekowi leczy się w 48 godzin zapomocą Santalu Midy jedynie i że niepotrzebne jest dodawanie substancji, które spowodują irytację krzyżów i pęcherza. Niezbędne jest wymagać aby nazwisko Midy znajdowało się na każdej kapsułce.

Najlepsza francuska „bibułka” „LE GRIFFON PATENT”

PIOTRA MÖLLER
odkwaszony tran z wątroby wążusza (dorsza).
Czysty, naturalny produkt.
Łagodny, przyjemny środek.
Łatwo strawny.
Niezmienne skuteczny.
Cena str. 1 za flaszkę.
Sześć flaszek franco.
Do nabycia w każdej aptece i drogerii.
Sklad główny: 2440
Robert Gehe, Wiedeń, III., Heumarkt 7.

Mauthnerowe nasiona.
Mauthnera
sławne 2545
Nasiona jarzyn i kwiatów
w pakietach zamkniętych, urzędowo strzeżonych, zaopatrzonych sądowo upoważnioną marką ochronną „Niedźwiedź”
oddane są w komis wszystkich większym handlom towarów mieszanych w Austrii, względnie w Galicji.
W każdej miejscowości znajduje się w sklepie, któremu sprzedaż nasion została oddana, szafka zawierająca 80 gatunków najbardziej używanych nasion. Jako świeże i prawdziwe nasiona Edmunda Mauthnera, Budapest, ul. Andrássygo 1. 23, należy uważać tylko takie, których oryginalne pakiety są zamknięte, zaopatrzone marką ochronną „Niedźwiedź” z roku 1898 i z nazwiskiem Mauthnera. Przyjmując zgłoszenia na skład komisowe mych nasion z miejscowości, w których takowych jeszcze nie ma. Nadawczość wstrzeżona.

Mauthnera
sławne 2545
Nasiona jarzyn i kwiatów
w pakietach zamkniętych, urzędowo strzeżonych, zaopatrzonych sądowo upoważnioną marką ochronną „Niedźwiedź”
oddane są w komis wszystkich większym handlom towarów mieszanych w Austrii, względnie w Galicji.
W każdej miejscowości znajduje się w sklepie, któremu sprzedaż nasion została oddana, szafka zawierająca 80 gatunków najbardziej używanych nasion. Jako świeże i prawdziwe nasiona Edmunda Mauthnera, Budapest, ul. Andrássygo 1. 23, należy uważać tylko takie, których oryginalne pakiety są zamknięte, zaopatrzone marką ochronną „Niedźwiedź” z roku 1898 i z nazwiskiem Mauthnera. Przyjmując zgłoszenia na skład komisowe mych nasion z miejscowości, w których takowych jeszcze nie ma. Nadawczość wstrzeżona.

Prawdziwa „PIROLINA”
jest niezapalna i nieeksplozująca wskutek czego jest najbezpieczniejszym środkiem do oświetlenia na takich miejscowości, gdzie łatwo zapalne i w budowlach materiały się znajdują i gdzie w ogóle ostrożnie obchodzić się należy.
Prawdziwa Pirolina jest najtańszym środkiem do oświetlenia browarów, gorzelni, budynków gospodarczych, młynów, tartaków, szpichlerzów, szop, składów zboża, siana i słomy, steni, schodów, sklepów, magazynów, piwnic itp.
Pirolina jest z powodu swych właściwości tak tania, że przy 10-0 godzinem świeceniu zużywa się Pirolina:
w lampie z palnikiem Nr. 5 tylko za 1 centa
Nr. 8 tylko za 1 1/2 ot.
Nr. 11 tylko za 2 1/2 ot.
Pirolina świeci się przy dodaniu nowego palnika i knota w każdej zwykłej lampie do nafty.
Palniki i knoty są bardzo tanie, a zastosowanie tychże do każdej lampy nie jest z jakiegokolwiek trudności połączone.
Jedyny skład tylko u
ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie, Rynek 38.
Cenniki i prospekta gratis i franco.
Rozmaite uznania są do łaskawego przeglądu przechowane.

Zniżona cena jazdy.

Austryackie Stowarzyszenie światowej wystawy w roku 1900

w miesiącach: maja, czerwca, lipca, sierpnia, września, października w 1900 r.

Nad dokładnem wykonaniem programu, jakoteż nad wpływającymi kwotami czuwać będzie następujący komitet:

Engen Feliks
prezes stow. artystów sztuki plast. w Wiedniu.

Adolf Mader
c. k. król. radca dworu, dyr. c. k. urzędu cechowniczego.

Piotr Freiherr v. Pirquet
Przewyd. stowarz. dla spraw miejskich i ruchu podróży.

Gottfried Schenker
ck. król. radca handlowy i radca kolejowy.

Otto Seydel
c. k. radca handlowy.

Dr. Jan Ritter v. Hebra
prof. uniwersytetu.

Wilh. Neuber
radca cesarski i c. k. radca handlowy.

Ferdinand Gross
prez. Tow. Dziennikarzy i Literatów „Concordia”.

Alfred Szczepański
syndyk stow. Prasy zagranicznej.

Hermann Winds
przełożony firmy Petri et Comp.

Sandor Jaray
c. k. nadworny doradca.

Dyrektor
Ferdynand Somogyi.

Dr. Géza Winter
nadworny i sądowy adwokat.

Biorący udział w kartach włącznie jazda Wiedeń, Monachium, Paryż, Zurych, Wiedeń Oplata pakunków wolna, 4 dni utrzym. nia podczas jazdy, 8 dni pobytu w Paryżu, najlepsze mieszkania, wikt, oprowadzenia miejsc godnych w idzenia, wstęp, środki komunikacyjne, wycieczki, kongresy etc. za cenę:

240 zł. składane w miesięcznych ratach po 10 zł. albo kwartalnych po 30 zł.

Zgłoszenie jakoteż wysłanie kart jazdy następuje przez

Biuro podróży Schenker et Co. Wien I., Schottenring 3

Wypłaty mają być przez c. k. pocztową Kasę oszczędności złożone

i to wyłącznie do biura podróży SCHENKER & Co., każdemu biorącemu udział wydaje się gratis, wydrukowane pocztowe przekazy Nr. 842-238.

Pozostała komitetowi nadwyżka będzie użyta na dobroczynne cele.

Warunki udziału: Cena 240 zł.

Dla przystępujących w roku 1899 — 250 zł. w roku 1900 — 260 zł.

płatne miesięcznie 10 zł. — kwarta nie 30 zł. — półrocznie 60 zł.

Zgłoszenia: Z oświadczeniem przystąpienia zwrócić się do centralnej kancelarii I. Schottenring 3.
Czas podróży: Po ustanowieniu w Paryżu 1900 r. odbyć się mających uroczystości i kongresów, będzie każdy przystępujący powiadomiony w styczniu 1900 r. o programie pojedynczych miesięcy i może się zgłosić na ten czas i na ten miesiąc, w którym chce podróżować.

Sposób podróżowania: Osobnym pospiesznym pociągami z Wiednia albo Pragi nie więcej jak 6-ciu podróżnych w jednym Coupé, drugiego klasy.

Noc podczas podróży w Monachium albo Stugardzie lub Strassburgu, 2 nocegi w dobrym hotelu.

Utrzymanie podczas podróży: odbywa się na koszt przedsiębiorstwa, wedle planów jazdy w restauracjach kolejowych o na-przód zamówionych obiadach lub kolacjach — ewentualnie w wagonach restauracyjnych.

Przybycie do Paryża: Grupy będą powozami do oznaczonych mieszkań przewożone.
Mieszkanie: Każdy podróżny z osobną, tylko należącą do siebie wspólną pokój.

8 dni w Paryżu.

Pierwsze pożywienie: w hotelu 2 dnia.
Przed pożywieniem: Zwiedzanie muzeów, galerii, publicznych budynków i t. d. pod przewodnictwem (niemieckie) wedle ułożonego programu w małych grupach. Korzystanie z publicznych środków komunikacji na koszt przedsiębiorstwa.

Drogiie śniadanie: w przeznaczonych na to ubikacjach z nakryciem, 8 dnia i jedna flaszką wina lub piwa.

Po południu na wystawie: Zwiedzanie pod przewodnictwem cicerona; karty na wieżę Eiffel bezplatnie.

Obiad: o godz. 6 1/2, 4 dnia i jedna flaszką wina lub wina

Wieczór: Zwiedzanie rozmaitych urządzeń przyjemnościowych, lub udział w uroczystościach na wystawie.

Uroczystości: Przy uroczystych pochodach, przy przybyciu obcych mocarzy, przy mustrach wojska i ludowych uroczystościach, przy wysięgach w Anteuil i Longchamps, stara się przedsiębiorstwo o miejsca dla borychych udział w podróży.

Kongresy: Biorący udział, będą o każdym kongresie wcześniej powiadomieni, ażeby ewentualnie mogli wziąć w nich udział.

Określenie Paryża: Zwiedzanie Versailles, Trianon, St. Cloud na koszt przedsiębiorstwa.

W uścisłach i święta: Zwiedzanie domów Bożych.

Dla tych, którzy Paryż częściowo znają: nikt nie jest obowiązany, ażeby brał udział we wszystkich punktach programu, każdy ma wolność działania.

Dłuższy pobyt w Paryżu: Ci, którzy na podstawie przez 4 tygodnie ważnej karty, dłużej chcą się zatrzymać w Paryżu i swój

zamiar na 3 dni przed terminem odjazdu się zgłoszą, otrzymają i nadal zmniejszenie na wikt i mieszkanie.

Podróż powrotna nastąpi w przeciągu 4 tygodni przez Szwajcaryę i Tyrol. Podróż ta może być wedle upodobania przerwana. Podróżny otrzyma kupon, który mu w drodze utrzymanie na jeden dzień (2 obiady) zapewni.

Pakunki: Tak do jazdy tam i napowrót 25 kilo jest wolnych od opłaty.

Cło: Poczyni się o to starania, ażeby podróżnym ułatwić manipulacje cłowe.

Asekuracja: Uczestnicy będą na czas podróży zabezpieczeni od wypadku na 5.000 kor. w Towarzystwie „Poncière”. W pociągach pędnie będą służyć wybitni lekarze, którzy to w podróży, jakoteż i w Paryżu udzielają będą pomocy uczestnikom kosztem przedsiębiorstwa.

Specjalne zarządzenia z obniżeniem ceny dla robotników i uczniów.

W razie gdyby osoba, która już zgłosiła się do uczestnictwa w podróży udziału wziąć nie mogła, to może zgłosić się do stycznia 1900 r. i podnieść złożoną kwotę po odciążeniu 10% na koszt. Przeniesienie karty na inną osobę jest każdego czasu dozwolone. W razie śmierci uczestnika to samo prawo przysługuje jego spadkobiercom. Gdyby przedsiębiorstwo podróży w skutek klęsk elementarnych

tarnych, jak wojna, epidemia, albo innych wyższych potęg nie przyszło do skutku będą wkładki zwrócone odciążeniem 5% t. j. 12 zł. na koszt przygotowawczy.

Austria w Paryżu.

Towarzystwo na Wystawę światową w roku 1900 w Paryżu.

Dyrekcya: Wiedeń, I., Schottenring, Hotel de France SCHENKER & Co.

Oświadczenie przystąpienia.

Ja niżej podpisany, oświadczam niniejszem mój współudział w przedsiębiorstwie podróży „Austria w Paryżu 1900” i zobowiązuję się kwotę 240 zł. od 1 p. m. w miesięcznych ratach płacić, a resztującą kwotę do końca stycznia 1900 przez c. k. pocztową Kasę oszczędności zapłacić. Przy niepunktualnym płaceniu, obowiązuję się 40% zwolnić płacić. Oświadczenie, w którym miesiąc zamierzam odbyć podróż, mam złożyć do końca stycznia 1900. Prawo cofnięcia się dla siebie i moich spadkobierców, lub prawo przeniesienia na inną osobę, zatrzymuję do stycznia 1900. W razie odstąpienia, złożona kwota, z odciążeniem 10% — 24 będzie mi zwrócona. W razie nie przyjeźdu podróży do skutku z powodów elementarnych, jak wojna, epidemia i t. p. będzie mi kwota uczestnictwa, z odciążeniem 5% t. j. 12 zł. odesłana. Oświadczam równocześnie, że inne postanowienia prospektu są mi wiadome i uważam je, jako mnie obowiązujące.

Mieszkanie:

189

Nazwisko:

Nazwisko:

Stan:

Stan:

Nazwisko:

Stan:

Proszę oświadczenie to oddać do Dyrekcji

Wien, Schottenring 3
(Kasobureau SCHENKER & Co.)
prysłać.

DOM TOWAROWY

Modnych materii wełnianych, jedwabnych, do prania i t. d.

Podajemy tu tylko mały wyciąg z olbrzymiego składu naszych towarów:

Dobra podwój szer. modna materia w przeróżnych wzorach, metr po 30, 35, 48, 50, 52, 56, 70 ct.
 Angielska materia (ostatnia nowość) 115 ctm. szeroka, metr po 64, 70, 85, 88, 90 ct., zlr. 1.15, 1.25.
 Najmniejsza materia (w angielskim i francuskim guście) 120 ctm. szeroka, metr po zlr. 1.25, 1.35, 1.15, 1.50, 1.60, 1.65, 1.70, 1.75, 1.80, 1.95, 2.15, 2.50, (w najlepszym gatunku).
 Cower Coat (najnowsza moda) najlepszy gatunek, 120 ctm. szeroka, metr po zlr. 1.95, 2.55.
 Doskonały modny kamgarn, 1.40 ctm. szer., metr zlr. 3.60.
 Franc. Volie, czysta wełna, metr po 57, 65, 78 ct.
 Najlepszy tyrolski Loden 120 ctm. szeroki, zlr. 1.30, 1.40 ctm. szer. 2 zlr.
 Styryjski Loden 100 ctm. szer., metr 75 ct.

Dla prowincji najbogatsze kolekcje wzorów gratis i franko. — O podanie ceny i próbki materii bardzo prosimy.

NOWOŚCI
jedwabnych materii
 od najtańszych do najlepszych gatunków.

Piękne ostatniej mody
Bluzki i halki jedwabne
 Własna konfekcja w wielkim wyborze.

WIENIEŃ
 IV. Mariahilferstrasse
 Nr. 81—83.

Jeszcze we większej ilości jak poprzednio, mogę Szanownej Publiczności w szczególnie dużym wyborze na sezon 1898 polecić z tem głównem zastrzeżeniem, że ceny zdumiewająco niskie są, przeciw którym żadna inna konkurencja sprostać nie może.

Najlepsze trwałe fabrykaty, ogromny wybór w każdym gatunku, rzetelne wyjątkowe ceny, najrzetelniejsze postępowanie handlowe
jest zasadą domu LESSNERA.

Najmniejsza lewantyna metr po 14, 16, 22, 26, 30, 32 ct.
 Croisé-Satinette imprints metr po 26 ct.
 Piqué imprimé, w przesłanych wykonaniach, metr po 30, 35 ct.
 Najlepszy atlas satynowy, najnowsze desenie, metr po 30, 52 ct.
 Imitacja surowego jedwabiu, (ślizne wykonanie) metr 45 ct.
 Białe najnowsze piki, metr po 40, 48, 54, 58, 62, 70, 74, 80, 98 ct.
 Franc. batyst, przesłane nowe wzory, metr po 42, 45, 46, 48, 50, 52, 55, 58, 65, 70, 85 ct.
 Zefir w najmniejszych wykonaniach, metr po 19, 26, 35, 38, 50, 52 ct. (Śliczne wzory).
 Bardzo piękne jedwabne zefiry, metr po zlr. 1.15, 1.25, 1.35, 1.45.
 Różnobarwne modne batysty i inne materie we wspaniałym wyborze. Białe szczególnie piękne przeźroczyste batysty, metr po 24, 28, 34, 38, 45, 50, 56, 65 ct.
 Białe haftowane szwajcarskie batysty od 80 ct. do zlr. 1.20.

Dla prowincji właśnie wyszedł wielki ilustrowany katalog, który chętnie darmo przesyłamy.

Znakomitym wynalazkiem, szczególnie dla kościołów wilgotnych są nieziszczalne
Stacje Drogi Krzyżowej
 emalowane w ogniu na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wybrane obecnie w Paryżu, przez firmę Pousielgue-Rusand, nadwornego jubilerskiego Ojca świętego.

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
 w Krakowie, Rynek 30
 otrzymać
 jedyną zastępczość tych stacji na całą Polskę,
 przesyła na życzenie chętnie jedną stację na okaz i objaśnienia, która jest bardzo umiarkowana.

DRÓBNE OGŁOSZENIA
 po 1 ct. od wyrazu.

ŁYŻKI stołowe z alpiaki zł. 8-50, z chińskiego srebra zł. 14—, Łyżeczki do kawy z alpiaki zł. 3-25, z chińskiego srebra zł. 7—, poleca Piotr Chrzastowski, zandel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry)

DOLEŚLAW JANKOWSKI Pracownia maszynarska i sprzedaż broni we Lwowie ulica Czarneckiego 1. 2, poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancją wypróbowaną i uregulowaną. Sprzedaż fuszek naboju, maszyn do nabijania i zakręcania. Rekonstruowanie naboju, również miarki na proch zastosowane do kalibru. Wszelkie reperacje przyjmuje się pod gwarancją.

DZIAŁA lub ekonom z chlupkami świątecznymi i 16-letnia praktyka, żona, lat 39, obecnie na posadzie, która chce zmienić z dniem 1. kwietnia br., poszukuje przeto posady przy większym skarbie jako radca lub ekonom. Zgłoszenia bezinteresownie przyjmuje Biuro posad, Lwów, Sykstuska 30.

PIANINO prawie nowe i fortepiany krótkie, tanio. Karol Marecki (starszy) Szymona 2.

PISARZA RUTYNOWANEGO poszukuje kancelarya adwokata Dr. W. Bałabana i Dr. Vogla, ul. Kopernika 7, I. piętro.

Niebywała nowość!
 Koryktura tonów skrzypcowych, czyli sposób nadawania każdemu skrzypcom dowolnej barwy tonów. Komplet w zeszytach autografowanych za nadesłaniem 1 zfr wysła autor K. Korzyński, Lwów, ul. Sykstuska 30.

1000 TUTEK nieklejonych i klejonych po zlr. 1 i wyżej poleca fabryka F. Niżałowski Lwów. Przy odbiorze 5000 sztuk, po cenie franco.

KUPIE zaraz ładny dom z ogrodem i kilku morgami pola, przy miasteczku i kościele albo blisko tychże. O dokładne opisy proszę: „Realność” poste restante Nowy Bież.

Paszet
 z gęsią watórką, z trufkami, jak strasburski, puszką pół-kilową zlr. 2—, bez trufki zlr. 1.50. Dwór Łapszyn Brzeżany.

Zastępcy poszukiwani
 we wszystkich większych przemysłowych miastach, którzy są najlepiej obznajomieni z urządzeniem parowem. Zgłoszenia pod: „W. H. 931”, Rudolf Mosse, Wied 14.

Bulion męgisy i z dziczyzny najprzedniejszy po zlr. 4—, 6-40 i 7-20 za kilo poleca handel 7915

St. Markiewicz we Lwowie Rynek 1. 42.

On cherche comme dame de compagnie jeune dame ou demoiselle Polonoise distinguée. Excellentes conditions. S'adresser E. F. 78 poste restante Florence (Italie).

Kantor służbowy
 Lwów, Sykstuska 26,
 poleca doborową służbę wszelkiej kategorii. Komisowa pobiera się za dostarczenie zwykłej służby w miejscu 50 ct, zniżka dla prowincji 1 zł. w. n.

Mam zażyczyć donieść, iż moją
Fabrykę nawozów sztucznych
 przez parę lat wydierłano, od Nowego roku na nowo objęłam i technicznie poprawioną oraz nowymi przyrządami uzupełnioną, prowadzić będę pod firmą:
St. Ostaszewski i Sp.
 Amerykańska parowa kościelnia w Klimkowie, poczta i stacja Rymanów.

Darlehen
 von 500 fl. aufwärts als Personalscredit besorgt coulant und discreet:
Agentur Budapest, Postfach 188.

Pasaż Hausmanna
 I. Lwowskie Photo-Plasticon.
 Od 13. do 15. marca są do widzenia: Cesarstwo Maroko. Pochód cesarza i stołeczne miasto Tanger.
 Wstęp 10 centów.

Zarybek
 najszlachetniejszych karpi po zlr. 1— kopa, z dodatkami 25%, z rybku, oraz kroczki po cenie zlr. 1— za kilo są do nabycia w Krakowie u Koła Radymna do końca marca rb. Zgłoszenia z bezkami przyjmuje Zarząd dóbr.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej
Emil Weiner
 WIEN I. Salzhofgasse 3.

Kto jest praktyczny,
kupuje

wełniane materie na ubrania, okrycia, uniformy, które są trwałe, nie tracą koloru i dobrze się noszą. Takowe dostarcza nawet w najmniejszych ilościach także osobom prywatnym po rzeczywistej fabrycznej cenie.

Skład c. k. uprz.
Fabryki sukna i wełnianych materii
Moritz Schwarz, Switawa
 (Zwittau) Morawa.

Nowości wiosenne i letnie na ubrania męskie, Kamgarn, Szewiot, Loden i materie na mundur, od najtańszych do najlepszych gatunków. Przesyłka za zaliczką. Nie odpowiadające bierzcie się napowrót. Wzory na które nie robi się zamówień uprasza się odczytać.

Tysiące rodzin
 piją
 z upodobaniem
 co dzień



Kathreinera
Kneippowská kawa słodowa

Wolna od składników kawy zwyczajnej zdrowiu szkodliwych
 Kathreinera Kneippowská kawa słodowa jest jedyną, która posiada jej zapach i umiarkowany smak. Podniecając apetyt i będąc łatwo strawną, Kathreinera Kneippowská kawa słodowa okazała się już zaraz przed laty korzystną dla dorosłych i dla dzieci. Wyborna jako dodatek do kawy zmiększej i bardzo poleconia godna w miejsce tejże. Ze względu na zdrowie i oszczędność prawdziwy Kathreinera powinien być się znajdować w każdym domu.

Ostrzeżenie przed lichymi naśladowcami!

Tylko prawdziwe
 jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

Molla Proszki Seidlckie
 Molla proszki Seidlckie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
 Fałszywe wyroby będą sądowo ścigane.
 Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 str. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda szklanka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll”.
 Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej smacznym i zdrowym, szczególnie jako środek wzmocniający do waleriana przeciw rwanym w ośrodkach i innym przypadkom powstającym skutkiem szczygielstwa, dająca wzmocnienie na nerwy. Cena oryginalnej plombowanej szklanki 10 centów.

Główny skład wysyłek u **A. MOLL C. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.**

Uprasza się P. T. Publiczności wyrażnie żądać preparatów Molla i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY WE LWOWIE: J. Belser apt. Z. Becker apt.; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

Bank Ludowy i Związkowy
 we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 8
 przyjmuje wkładki oszczędnościowe
 na
Książeczki
 i oprocentowuje takowe po
5% rocznie
 uiszczając podatek rentowy z własnych funduszy.

Wincenty Müller,
 Fabryka instrumentów i strun
 Schönbach, miasto,
 Ozechy.

TRAUNSTEIN Bawarskie Podgórze,
 600 mtr. n. p. morza.
 Stacja kolejowa
 Monachium - Salzburg.
Wodolecznicy Zakład Kneippa
 poleca się dla chorych na nerwy, jakoteż na chroniczne choroby wszelkiego rodzaju.
 Prospekt u właściciela zakładu Dr. med. G. Wolfa, nadleżnik sztabowego d. L.

Na sezon wiosenny i letni
1898.
Prawdziwe berneńskie materie

szuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zlr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej zlr. 6— z lepszej zlr. 7.75 z doskonałej zlr. 9— z znakomitej zlr. 10.50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej
---	--	-------------------------

Szuka na czarne salone ubranie zlr. 10—, jakoteż materie na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysył po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna

SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
 Próbkę gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancją.
 Znaczący zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie.

KAWIARNIA IMPERIAL
 przy ulicy Trzeciego Maja 1. 1
 została z dniem 1. marca br.
zupełnie odnowiona
 i zapatrzywszy się
w najznakomitsze napoje
 poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności.
 W czytelnym znajduje się około 150 gazet.

Król węg. uprz. Fabryka parkietów
W. C. DUNKEL w Kaschau
 poleca swe wielokrotnie odznaczone, z suchego drzewa dębowego wykonane
Parkiety tak zwane amerykańskie
 maszynowe kostki do układania.
 Ceny nadzwyczaj umiarkowane. Układanie jest przez moją fabrykę i idzie przestępczo. Ilustrowane katalogi i cenniki gratis. Dla pp. przedsiębiorców, budowniczych i stolarzy ceny tańsze. En-gros wysyłka do wszystkich miejscowości.

J. Friedrich & A. Beacock
 Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa

polecają swój główny skład

farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych.